



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEGO - KAZANÓW

NUMER 64, 22.11.2020, Uroczystość Chrystusa Króla

LITURGIA (Ez 34,11–12.15–17); (Ps 23,1–2a.2b–3.5.6); (1 Kor 15,20–26.28); Aklamacja (Mk 11,10); (Mt 25,31–46);

KOMENTARZ

Żyła sobie kiedyś stara kobieta, która zanosila do Pana Boga pobożne modlitwy przez wiele godzin w ciągu dnia. Pewnego dnia usłyszała głos Boga mówiący do niej: „Dzisiaj przyjdę do ciebie”. Wyobraźcie sobie jaka radość i duma zapanowała w sercu starszej kobiety. Zaczęła od czyszczenia i polerowania mieszkania, postanowiła upiec ciasta. Potem położyła się na łóżku i zaczęła czekać na przybycie Boga. Po chwili ktoś zapukał do drzwi. Stara kobieta pobiegła otworzyć. Ale to był tylko jej sąsiad, który zwrócił się do niej z prośbą, aby pożyczyć szczyptę soli. Staruszka odepchnęła go: „Na miłość boską, wynoś się, nie mam czasu na takie bzdury czekam na Pana Boga, który dziś ma przyjść do mojego domu. Wynoś się!”. Zaskoczony i upokorzony sąsiad zatrzasnął drzwi i szybko się oddalił. Jakiś czas później, kobieta ponownie usłyszała pukanie. Staruszka spojrzała w lustro, poprawiła się i pobiegła otworzyć. Ale kto tam był? Chłopiec oferujący sprzedaż ziemnych orzeszków. Staruszka wykrzyknęła „Czekam na dobrego Boga nie mam czasu, odejdz szybko”. I zamknęła drzwi przed nosem biednego chłopca. Po dłuższej chwili ktoś ponownie zapukał do drzwi. Stara kobieta otworzyła je i zobaczyła przed sobą starego, obdartego i brudnego mężczyznę. „Chleb, pani kochana, nawet czerstwy... Jeśli możesz mi, pani, dać oraz pozwól mi odpocząć chwilę tutaj na schodach twego domu” - powiedział słabym głosem bezdomny mężczyzna. „Ach, nie, zostaw mnie w spokoju! Czekam na Boga, który jest już niedaleko od mojego domu!” powiedziała starsza pani ze złością. Bezdomny poszedł sobie a, starsza kobieta usiadła ponownie by dalej czekać na Boga. Dzień mijał dalej godzina po godzinie. Zapadł wieczór, a Bóg się nie pokazywał starej kobiecie. Staruszka czuła się głęboko

rozczarowana. Ostatecznie zdecydowała się iść do łóżka. Dziwnie szybko zasnęła i zaczęła śnić. We śnie ukazał jej się dobry Bóg, który powiedział: „Dzisiaj, trzy razy przyszedłem cię odwiedzić, a ty trzy razy mnie odepchnęłaś.”

Bóg przychodzi do nas codziennie i prosi: daj mi pić, daj mi jeść, pozwól mi zatrzymać się u Ciebie, okryj mnie - pomóż mi odnaleźć swoją godność, bądź ze mną w chorobie, nie wstydz się mnie, gdy znajdę się w więzieniu. Bóg naprawdę przychodzi do nas codziennie.

ks. Łukasz Heliniak, wikariusz

Drodzy Czytelnicy!

Dzisiaj obchodzimy Uroczystość Chrystusa Króla, która jest zakończeniem roku liturgicznego. Umieszczenie tej uroczystości na końcu kalendarza wiąże się z biblijnym rozumieniem czasu i odzwierciedla zarazem sens roku liturgicznego, który jakby odtwarza najważniejsze zdarzenia w dziejach zbawienia. W dzisiejszym dniu także ministranci obchodzą swoje święto, w obecności ich patrona Św. Tarsycjusza. Był to chłopiec, który żył w III w. po Chrystusie, a ratując Najświętszy Sakrament, który potajemnie przynosił więźniom umarł śmiercią męczeńską. Wspominając o patronie ministrantów, mimo iż należę do **parafialnej służby ołtarza** jako jeden z ceremoniarzy, chciałbym przybliżyć Wam naszą ministranturę. Aktualnie przy parafii wliczając lektorów, posługuje 43 osoby. W zeszły piątek rozpoczęliśmy kurs lektorski on-line, a przed pandemią raz na dwa tygodnie mieliśmy zbiórki. Przed każdą większą uroczystością zostawaliśmy przygotowywani przez naszego wikariusza ks. Łukasza Heliniaka, do w pełni oddanej Bogu posłudze. Liczba ministrantów jest w miarę dobra, co nie znaczy, że nie może być lepsza. Z tego powodu **zachęcam serdecznie chłopców do posługi Panu Bogu!** Niech spróbują swoich sił w byciu sługą w domu Bożym. Czy bycie ministrantem jest trudne? Jasne, że nie jest. Wystarczy chcieć przyjść, to już jest powód zostania sługą Bożym. Nasza służba liturgiczna z radością podchodzi do „świeżych nabytków”, wspieramy i pomagamy się uczyć jak dobrze SŁUŻYĆ. Kiedy zaczynałem swoją przygodę z Panem Bogiem bardzo się denerwowałem, że zrobię coś nie



tak, że nie potrafię tego robić... Ale co uformowało mnie do trwania w posłudze? Nie żadne myśli, że będę miał zyski materialne (np. kolęda, czy paczki od św. Mikołaja). Uformowała mnie modlitwa, którą każdy ministrant wraz z księdzem odmawia przed wyjściem do posługi na mszy. **„Oto za chwilę, przystąpię do ołtarza Bożego. Do świętej przystępuję służby, chcę ją dobrze pełnić. Proszę Cię Panie Jezu o łaskę skupienia, by myśli moje były przy Tobie, by oczy moje były zwrócone na ołtarz, a SERCE moje ODDANE TYLKO TOBIE. Amen.”** Po prostu zaufaj Bogu, i uwierz, że potrafisz. Przeszanie cię dręczyć pytanie: „Czy ja się nadaję?”. Po prostu poczuć, że do tego jesteśmy stworzeni.

Redaktor naczelny Kuba Zajac

UROCZYSTOŚĆ CHRYSYTA KRÓLA

W obecnym kalendarzu liturgicznym uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata jest swoistym zwieńczeniem kończącego się roku liturgicznego. Do liturgii Kościoła Katolickiego wprowadził ją papież Pius XI na zakończenie roku jubileuszowego dnia 11 grudnia 1925r. encykliką *Quas Primas*. W dziele tym nakazał, aby we wszystkich



kościółach świata po głównej mszy świętej, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, odmawiano litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Do 1969r. Uroczystość Chrystusa Króla obchodzona była w ostatnią niedzielę października dla podkreślenia faktu, że obchodzona 1 listopada Uroczystość Wszystkich Świętych jest konsekwencją społecznego królowania Chrystusa. Po reformie

liturgicznej przeniesiono to święto na ostatnią niedzielę roku liturgicznego. Dzień ten ma na celu jeszcze bardziej podkreślić fakt, że wszystko, co rodzaj ludzki w nadprzyrodzonym i przyrodzonym porządku posiada i czego się spodziewa, ma swój początek i mieć będzie swój chwalebny koniec w Jezusie Chrystusie.

Kończący się rok liturgiczny, który przeżywaliśmy pod hasłem „Wielka tajemnica wiary” jest zakończeniem pierwszej z trzech części programu duszpasterskiego pt. „Eucharystia daje życie” opracowanego przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski przygotowanego na lata 2020-2022. Przez ten czas Kościół w Polsce ma jeszcze bardziej zgłębiać tajemnicę realnej obecności Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Każda Msza święta jest prawdziwym uobecnieniem, w sposób bezkrwawy, Męki i Śmierci Pana Jezusa na krzyżu. W dobie pandemii, kiedy dla wielu z nas obecność i realne uczestnictwo we Mszy świętej przestało być oczywistością, możemy na nowo docenić wartość, jaką niesie za sobą każda Eucharystia. Nic bowiem nie zastąpi fizycznej obecności na Mszy świętej i realnego przyjmowania Komunii świętej. Jest to swoistego rodzaju czas oczyszczenia Kościoła. Cała ta sytuacja krystalizuje i w przyszłości pokaże, co dla każdego i każdej z nas było, jest i będzie najważniejsze.

„Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny, albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.” (Ap 3, 15–16).

Prośmy litościwego Boga by nowy Rok Liturgiczny, który mamy przeżywać pod hasłem „Zgromadzeni na świętej Wieczerzy” był dla nas realnym i świadomym uczestnictwem w ofierze Mszy świętej.

Piotr Piasecki

SZYMON REICH

- katolik w Show-biznesie

„Bez Boga w centrum nie widziałbym sensu trwania przy wartościach.

Myślę, że mógłbym dać sobie wtedy zielone światło na wszystko, i pewnie bym się zatracił” - mówi Szymon Reich, uczestnik siódmej edycji „Top Model”, a od niedawna także muzyk. Szerszej publiczności przedstawił się w „Top Model”. To tam, na pytanie Joanny Krupy o to, skąd ma takie pozytywne nastawienie do życia, odpowiedział, że z wiary w Boga. „Jestem



bardzo wdzięczny za to, że w Warszawie kościoły są wszędzie i zawsze mogę tam pójść, pomodlić się. Jak czegoś nie ogarniam, idę tam, wyciszam się, powiem Bogu o swoich problemach, przemyślę wszystko i wychodzę odświeżony. To jest mój reset, bardzo mi to pomaga.” – wspomina w jednym z wywiadów. Zauważa, że czasem w ewangelizacji „źle do człowieka podchodzimy, tak niehumanitarnie, jakbyśmy chcieli klientowi sprzedać produkt, a nawet nie pytamy, czy on chce cokolwiek kupić”. - To nie ja kogoś nawracam, tylko Pan Bóg nawraca przeze mnie. Mam być odblaskiem światła, a nie samemu świecić – podkreśla Reich. Świadek Szymona Reicha pokazuje, że nawet w takim środowisku jak Show – biznes, można ukazywać innym Chrystusa. Może warto zadać sobie pytanie: Czy ja również z takim zapałem potrafię świadczyć o Chrystusie i swojej przynależności do Niego?



Dominik Więcek

**DZISIAJ, W TAKĄ ZWYKŁĄ NIEDZIELĘ, KTÓRA NIE
ZAPOWIADA ŻADNEGO PRZEŁOMU, POWIEDZ SOBIE:
SPRÓBUJĘ NA NOWO” ~ KS. JAN KACZKOWSKI ~**

Ile razy człowiek powtarza sobie te słowa: spróbuję na nowo? A ile razy wciela je w życie? Ile razy naprawdę próbuje coś zmienić, zaczyna od nowa? W naturę ludzką są wpisane różnego rodzaju upadki, a co za tym idzie ciągle powtarzanie sobie: dziś zacznę od nowa. Człowiek po swoim upadku, po jakiejś sytuacji, która sprawiła smutek, złość, żal chce coś zmienić, chce zmienić w sobie to co złe, to co nie pozwala mu być w pełni szczęśliwym. Niestety często bywa tak, że po kilku dniach wszystko znów jest tak jak dawniej, a człowiek nadal wypełnia te same błędy.



Cieężko jest zmienić swoje postępowanie ot tak. Często wiąże się to z wysiłkiem, być może różnego rodzaju pokusami, często też jest tak,

że Zły krąży wokół. Trzeba bardzo dużo wysiłku, aby wytrwać w postanowieniu poprawy, ale ten wysiłek naprawdę się opłaca. Może efekty nie będą widoczne od razu, ale na pewno z czasem będą się pojawiać i zaczną nas cieszyć.

Dzisiaj niedziela – Dzień Pański. Dla wielu z was to zapewne zwyczajna niedziela, zwykły dzień, w którym nie wydarzy się nic nader szczególnego. Dlaczego by nie spróbować coś zmienić właśnie dziś? Dzisiaj, w taką zwykłą niedzielę, która nie zapowiada żadnego przełomu, powiedz sobie: spróbuję na nowo.

Julia Skalska

Milczenie złotem?

Pewne polskie powiedzenie mówi: „Mowa jest srebrem, a milczenie złotem”, ale czy na pewno? Niektórzy uważają, że milczenie to cecha cierpliwości. Moim zdaniem niekoniecznie. Są sytuacje, gdy ktoś milczy, ponieważ się boi. Boi się przyznać do winy, woli poczekać aż sytuacja sama ucichnie, niż otworzyć usta i naprawić to co powinien. Takie milczenie potrafi bardzo zranić. Dlaczego?

Niewyjaśniony konflikt z kimś sprawia, że zaczynasz rozmyślać w kółko i w kółko o tej jednej rzeczy zamiast korzystać z życia. Ciągłe tkwisz w jednym punkcie. A to nie dobrze, bo przecież trzeba iść dalej. Ksiądz Twardowski powiedział kiedyś: „Można milczeć i milczeniem kogoś ranić”. Ja zgadzam się z tą myślą w 100%. Nienawidzę gdy mam z kimś jakieś niewyjaśnione sprawy. Podejrzewam, że ty też wolisz mieć wszystko jasno powiedziane. Myślisz sobie: „ale przecież nic nie powiedziałem, więc czemu to jest złe. Bo ta osoba może właśnie potrzebuje twojego słowa. Potrzebuje usłyszeć twoje zdanie, to co ty uważasz za słuszne w danej sprawie.

Milczenie potrafi też jednak być lekarstwem. Czasem lepiej zamiast otworzyć usta, zamknąć je. W jednej chwili można coś zniszczyć. Przyływ silnych emocji i możesz powiedzieć o parę słów za dużo, niż powinienesz lub chciałeś. Co wtedy? Nie cofniesz czasu, nie przeżyjesz jeszcze raz danej rozmowy i nie będziesz mógł się powstrzymać od powiedzenia tych słów. Trzeba więc dwa razy myśleć, zanim się coś powie.



Może teraz trochę ci namieszałam w głowie – tu mówię że milczenie rani, a za chwile że powiedzenie czegoś też jest złe. Mam nadzieję, że jednak rozumiesz, co chciałam ci przekazać. Wszystko ma plusy i minusy, a ty musisz sam zdecydować, kiedy otworzyć usta, a kiedy je zamknąć. Dlatego czasem milczenie jest złotem, a czasem jest nim mowa. – *Aleksandra Bulatek*

PONIEDZIAŁKOWY DYŻUR RÓŻAŃCOWY RÓŻ RÓŻAŃCOWYCH I GRUP APOSTOLSKICH



*(Całodzienne adoracja Najświętszego
Sakramentu)*

Godz. 8 ⁰⁰ -9 ⁰⁰	Matki Bożej Bolesnej (1) Matki Bożej Częstochowskiej (2)
Godz. 9 ⁰⁰ -10 ⁰⁰	Matki Bożej Fatimskiej (3) Matki Bożej Gromnicznej (4)
Godz. 10 ⁰⁰ -11 ⁰⁰	Matki Bożej Jackowej (5) Matki Bożej Królowej Polski (6)
Godz. 11 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	Matki Bożej Niepokalanej (7) Róża Matki Bożej Nieustającej Pomocy (8)
Godz. 12 ⁰⁰ -13 ⁰⁰	Miłosierdzia Bożego (9) Św. Anny (10)
Godz. 13 ⁰⁰ -14 ⁰⁰	Św. Benedykta (11) Św. Faustyny (12)
Godz. 14 ⁰⁰ -15 ⁰⁰	Św. Franciszka (13) Św. Jana Chrzciciela (14)
Godz. 15 ⁰⁰ -16 ⁰⁰	Św. Jana Pawła II (15) Św. Józefa (16)
Godz. 16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	Św. Piotra i Pawła (17) Apostolat Maryjny
Godz. 17 ⁰⁰ -18 ⁰⁰	Akcja Katolicka Domowy Kościół

PRZEPISY DOMOWE

CIASTO MAŚLANE Z JABŁKAMI I CYNAMONEM

SKŁADNIKI:

20 dag masła
 4 jajka
 1 szklanka cukru
 2 szklanki mąki pszennej
 ½ szklanki mąki krupczatki
 1 łyżeczka proszku do pieczenia
 Aromat waniliowy

MASA JABŁKOWA:

50 dag jabłek(wag po obraniu)
 3 łyżki soku z cytryny

DO DEKORACJI:

1 łyżka cukru trzcinowego
 1 łyżeczka cynamonu



SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Masło roztopić i ostudzić. Białka ubić na sztywną masę, dodać cukier i ubijać, aż cukier się rozpuści. Potem dodać żółtka i ubijać, aż masa podniesie swoją objętość. Na koniec dodać mąkę pszenną wymieszaną z mąką krupczatką i proszkiem do pieczenia, ostudzone masło i kilka kropel aromatu waniliowego. Całość razem wymieszać i wyłożyć do średniej wielkości tortownicy o średnicy 22-24 cm wyłożonej papierem do pieczenia. Jabłka obrać ze skórki, oczyścić z gniazd nasiennych, opłukać i pokroić w grube plasterki. Przełożyć do miski, wlać sok z cytryny i razem wymieszać. Następnie plasterki jabłek rozłożyć na surowym cieście. Całość posypać cukrem trzcinowym i cynamonem. Włożyć do nagrzanego piekarnika i piec przez około 45 minut w temperaturze 170 °C.

SMACZNEGO!!!

Przygotował Dominik Wiącek

KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

Skarby dla Jezusa Króla



Był zimny, wietrzny wieczór. Mały Krzyś siedział na łóżku w swoim pokoju. Lubił patrzeć na gwiazdy, które ozdabiały ciemne niebo. Tym razem jednak nawet ich widok nie poprawił mu humoru. Mama chłopca szybko zauważyła smutek na twarzy synka. – *Wyglądasz na zmartwionego. Co się stało, kochanie?* – zapytała. – *Ach, starałem się dziś zrobić coś wyjątkowego i chyba nic mi nie wyszło.* – westchnął Krzyś. – *Starałeś się, to już bardzo dużo.* – odpowiedziała mama. – *Rano włożyłem tacie rysunek do teczki na dokumenty i tego nie zauważył. W przedszkolu z Filipkiem posprzątałem półkę z książkami, a pani pochwaliła tylko kolegę. Chyba nikt mnie nie zauważa.* Mama podsunęła się do chłopca i łapiąc go za rękę, powiedziała: – *Masz naprawdę dobre serce, cieszę się, że starasz się robić dobre uczynki.* Nagle w pokoju rozbrzmiał dźwięk bijącego zegara – znak, że jest już godzina dwudziesta i czas do łóżka. Jak zawsze przed snem Krzyś ukląkł przy łóżku, żeby się pomodlić. – *Mam pomysł.* – powiedziała mama. – *Może pomodlimy się do Anioła Stróża. On nie raz też nam pomaga, a my tego nie dostrzegamy. Myślę, że twój niewidzialny przyjaciel dobrze wie, jak się teraz czujesz.* – *No tak, rzeczywiście.* – odparł chłopiec. Po modlitwie Krzyś szybko wskoczył do łóżka, szeroko ziewnął i już po kilku chwilach odkąd zamknął oczy, zapadł w głęboki sen. We śnie zobaczył piękną złocistą postać ze skrzydłami. – *To chyba mój Anioł Stróż.* – pomyślał i w tym samym momencie dostrzegł uśmiech na jego twarzy. Anioł poprowadził Krzysia do błękitnego jeziora. Na jego tafli niczym na ogromnym ekranie przewijały się różne sceny z poprzedniego dnia. Gdy zobaczył scenę, jak starannie robi dla taty rysunek, dostrzegł, że z jego rąk do nieba wzbija się piękny klejnot, o wiele bardziej jaśniejący niż gwiazdy, na które tak lubił patrzeć. Gdy porządkował książki w przedszkolu, kolejny skarb wzbił się w niebo, ale najbardziej przykuł jego wzrok diament, który pojawił się w czasie modlitwy. Wszystkie skarby zebrał Anioł i zaniósł je przed tron, na którym zasiadał Jezus Król. Każdy klejnot sprawił radość Jezusowi, a ich blask odtąd zdobił koronę Króla królów. – *Bóg widzi wszystko, każdy dobry uczynek. Jeżeli wykonujemy go z czystej miłości, jest on piękny jak drogocenny kamień. Gdy postępujesz dobrze, świecisz*

przykładem dla innych i Królestwo Niebieskie rozszerza się w ludzkich sercach. – wyjaśnił łagodnym, melodyjnym głosem Anioł. Nagle Krzyś poczuł na swoim czole pocałunek, otworzył oczy i zobaczył uśmiechniętą twarz taty. – *Dziękuję za rysunek, to naprawdę miła niespodzianka! Jeszcze nigdy nie dostałem obrazka z gwiazdzistym niebem. Doskonale narysowałaś gwiazdozbiór Małej Niedźwiedzicy.* – powiedział tata. Krzyś wtulił się w jego ramiona, czuł się szczęśliwy i kochany. – *Chcę świecić przykładem.* – pomyślał.

(Stronę przygotowały Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk)

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Przeżywamy dziś ostatnią niedzielę w roku kościelnym, oddajemy cześć Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata i przyjmujemy Go jako Pana naszych serc, rodzin i całej Ojczyzny. (O godz. 17:30 zapraszamy na uroczyste nieszpory).



2. W poniedziałek zapraszamy na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu. W celu zapewnienia ciągłości w modlitwie adoracyjnej prosimy członków Róż Różańcowych i grup apostołskich – w miarę możliwości - do podjęcia tzw. dyżuru modlitewnego w wyznaczonych godzinach. Równomierne rozłożenie osób modlących się podczas poniedziałkowej adoracji zapewniłoby również opiekę nad otwartym kościołem.

3. W środę po Mszy św. wieczornej będzie nowenna do Matki Bożej Łaskawej połączona z wypominkami – adoruje Róża Matki Bożej Bolesnej.



4. Od przyszłej niedzieli rozpoczyna się Adwent. Jest to szczególny czas oczekiwania na powtórne przyjście Zbawiciela oraz czas oczekiwania na święta Bożego Narodzenia. Adwent rozpocznie w Kościele nowy rok przeżywany pod hasłem: „Zgromadzeni na świętej

wieczery”. Wszystkich, a zwłaszcza dzieci szkolne i młodzież już dziś zapraszamy do przychodzenia na Roraty, które będą odprawiane codziennie (oprócz niedziel) o godz. 18:00. Dla Liturgicznej Służby Ołtarza i Dziewczęcej Służby Maryjnej będą przygotowane lampiony do świecenia. Prosimy dzieci i dorosłych o przyniesienie swoich lampionów ponieważ trzymane w rękach światło, wyraża czuwanie adwentowe. Dzieci będą także codziennie losować figurki: Matki Bożej i św. Józefa, które zabiorą na jeden dzień do domu. Prosimy aby dzieci losujące figurki przynosiły zapisane dobre uczynki na przygotowanych serduszkach i innych ozdobach, dobrymi uczynkami dzieci, przyozdobimy jak co roku choinkę przy szopce. W przyszłą niedzielę o godz. 17:30 rozpoczniemy nowennę przed Uroczystością Matki Bożej Niepokalanej. W ramach nowenny w dni powszednie na wieczornych Mszach świętych będą specjalne nabożeństwa maryjne.

5. Zachęcamy do nabywania świec Caritas, które zapalamy przy wieczery wigilijnej. Świece znajdują się z tyłu kościoła - minimalna kwota 6 zł.

6. W minionym tygodniu z naszej parafialnej wspólnoty odeszli do Pana śp. Lesław MAZUR – ul. Kochanowskiego 63B i Maria ROSÓŁ – ul. Opalińskiego 19. Niech dobry Bóg przyjmie ich do swojej chwały.



e-mail Redakcji Gazetki Parafialnej „PATRON”:

tygodnikparafialny.patron@wp.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor Naczelny: Małgorzata Sztolf, Kuba Zajac

Strona dla dzieci: Zarzycka Wiktoria i Julia Bąk

Ogłoszenia i ciekawostki: Dawid Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki, Magdalena Babieczko

Artykuły: Małgorzata Sztolf, Kuba Zajac, Martyna Tas, Aleksandra Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski, Anita Koptyńska

Korekta: Łukasz Sztolf

Opiekun duchowy: ks. Łukasz Heliniak, wikariusz

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!